

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 14.06.2018

Stanowisko WEI: Sąd Najwyższy utrzymuje wyrok kontrowersyjny wyrok. Nie można odmówić świadczenia usługi

Kasacja Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry w sprawie drukarza z Łodzi, który odmówił druku ulotek osobom LGBT została oddalona - orzekł w czwartek Sąd Najwyższy. Zdaniem WEI to zły kierunek orzecznicy.

Przypomnijmy. Do zdarzenia doszło w Łodzi, gdzie pracownik drukarni został w trybie nakazowym ukarany za dyskryminację. Polegać ona miała na odmowie druku materiałów informacyjnych i propagandowych dla organizacji LGBT. Wyrok ten został utrzymany w trakcie późniejszego postępowania.

Wyrok skazujący zaniepokoił m.in. resort sprawiedliwości.

„ (...) wyrok nakazowy skazujący Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa wobec pracownika prywatnej drukarni, który z powodu własnych przekonań odmówił przyjęcia zlecenia Fundacji LGBT Business Forum i drukowania materiałów promujących treści homo, bi- i transseksualne, jest niebezpiecznym precedensem. Burzy wolność myśli, przekonań i poglądów, a także swobodę gospodarczą, polegającą na dowolności transakcji.” - napisano na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości w specjalnym oświadczeniu ministra Zbigniewa Ziobro.

W czwartek SN oddalił jednak tę kasację. Uznał prawidłowość skazania łódzkiego drukarza.

Zdaniem WEI to orzeczenie doprowadzi do sytuacji, w której mamy do czynienia z przymusem świadczenia usług kosztem swobody decyzji przedsiębiorcy. Tym samym SN uderza w podstawy swobody gospodarczej.

Dla WEI nie ulega wątpliwości, że niedopuszczalna jest odmowa świadczenia usług, które są finansowane ze środków publicznych. Lekarz, nauczyciel powinien świadczyć usługi zakontraktowane przez podmiot publiczny. A jeśli nie chce ich świadczyć, to nie powinno to w żaden sposób wpływać na sytuację klienta, pacjenta, ucznia. Obowiązkiem podmiotu publicznego jest natomiast wskazanie miejsca, gdzie określoną usługę można wykonać/uzyskać.

W przypadku tej sprawy, którą oceniał SN trzeba jasno powiedzieć, że nie jest to usługa o charakterze publicznym. A jednocześnie sam zawód drukarza nie jest wykonywany na podstawie specjalnej ustawy określającej status zawodowy osoby świadczącej usługę (a zawód np. lekarza jest wykonywany na podstawie takiej ustawy). Trudno zatem podzielić stanowisko Sądu Najwyższego.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** **VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Odmowę świadczenia usługi uznajemy za niedopuszczalną w jeszcze jednym przypadku. Można sobie wyobrazić usługę świadczoną na podstawie koncesji lub zezwolenia, która świadczona jest przez bardzo wąski krąg przedsiębiorców. W przypadku usług tak koncesjonowanych faktycznie ograniczanie dostępu do nich jest niezgodne z prawem i interesem społecznym. Na regulowanym, ograniczonym rynku wykluczenie jakiegokolwiek odbiorcy byłoby naruszeniem prawa do skorzystania z danej usługi. Jednak rynek drukarski nie jest w żaden sposób ograniczany, a konkurencja na nim jest znaczna.

Kluczowa przy tym jest okoliczność, że w sprawie chodzi o konkretne materiały, które mogą być uznane za propagandowe, promujące lub propagujące określony typ zachowań.

Natomiast odmowę druku treści neutralnych światopoglądowo ze względu na samą osobę zlecniodawcy (kolor skóry, pochodzenie, orientacja seksualna, wiek itd.) należy uznać za niedopuszczalną.

Dlatego WEI ma poważne wątpliwości w tej sprawie. W naszej ocenie sądowe karanie pracownika za odmowę wykonania powszechnie dostępnej usługi, polegającej na druku treści propagandowych, narusza zasady swobody gospodarczej.

Taką sprawę należy rozwiązywać inaczej niż w drodze karnego wyroku skazującego. Można, a czasem trzeba, prowadzić akcję informując opinię publiczną, nagłaśniając sprawę, korzystając z działań o charakterze PR. Dla części odbiorców taki drukarz będzie bohaterem, dla części stanie się osobą "niegodną zaufania".

W takim przypadku pozostaje powiedzieć: „niech rządzi rynek” i reputacja. Niestety, Sąd Najwyższy uznał inaczej.